ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLOGNE
VOL. XV, 4 SECTIO G 1968

Z Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UMCS
Kierownik: prof. dr Józef Mazurkiewicz

Władysław ĆWIK

Niektóre pozostałości feudalne w ogólnym charakterze miast rządowych Królestwa Polskiego (1815 - 1866) *

Некоторые феодальные пережитки в общем характере правительственных городов Царства Польского (1815 - 1866 гг.)

Einige feudale Elemente in allgemeinen Character der regierungseigenen Städte Kongresspolens (1815 - 1866)

W Królestwie Polskim, mimo istnienia systemu prawnego opartego w głównej mierze na wzorach ustawodawstw burżuazyjnych lub będącego ich recepcją, niektóre instytucje pozostały nadal w swej istocie instytucjami feudalnymi albo przynajmniej zaznaczały się w nich wyraźnie elementy feudalne. Odnosi się to m. in. także do pojęcia i charakteru prawnego miast.

Miasta w dawnej Polsce były osobami prawnymi o nader zróżnicowanych prerogatywach (istniały mianowicie różnice między miastami znaczniejszymi, głównymi, a małymi, między miastami królewskimi a prywatnymi i duchownymi). Już od zarania swej prawnej egzystencji miasta królewskie otrzymywały szereg nadań i przywilejów, były podmiotami różnych praw majątkowych, posiadały wspólne (ogólnomiejskie) nieruchomości, różnego rodzaju dochody i własny samorząd, niekiedy o szerokich kompetencjach. Mimo utraty z biegiem lat, wraz ze wzrostem przewagi szlacheckiej, wielu prerogatyw miasta te utrzymały do czasów stanisławowskich znaczny zakres autonomii wobec władz państwowych; dotyczy to zwłaszcza większych miast. W nomenklaturze ustaw Sejmu Czteroletniego miasta królewskie zyskały miano miast wolnych, co zewnętrznie

---

* Artykuł ten jest częściowo przeredagowanym fragmentem jednego z rozdziałów rozprawy habilitacyjnej pt. *Pozostałości feudalne w miastach rządowych małopolskich terenów Królestwa Polskiego (1815 - 1866)*. Lublin 1968.

wyrażało odejście od zasady dominialnej władzy króla nad miastami.

W Polsce przedrozbiorowej istniało pojęcie gminy miejskiej *(universitas civium)*, do której należeli tylko mieszkańcy uprzywilejowani, czyli pełnoprawni obywatele miasta. Im to przysługiwało prawo korzystania ze wspólnego majątku miejskiego i udziału w lokalnym życiu politycznym (uczestnictwo w zgromadzeniach, piastowanie urzędów miejskich) [1].

Tereny małopolskie późniejszego Królestwa Polskiego zagrabiły mocarstwa ościenne w wyniku trzeciego rozbioru Polski (wcześniej — okręg zamojski). Władze austriackie, którym przypadła w udziale większość tych ziem, nie anulowały generalnie dawnych przywilejów miejskich (wypadki likwidacji ustroju miejskiego nie dotyczyły badanych tu miast), uczynił to natomiast rząd pruski (przynajmniej w odniesieniu do sprawy żydowskiej) w swym zaborze w r. 1802 [2]. Na odzyskanych w wyniku klęski Prus w wojnie z Francją terenach byłej Rzeczypospolitej — uchwałami Komisji Rządzącej z r. 1807 przywrócono moc obowiązującą przywilejów wszystkich miast [3]. Również konstytucyjne władze Księstwa Warszawskiego akceptowały przywileje miejskie [4], chociaż w związku z reorganizacją aparatu administracyjnego, miasta otrzymały zupełnie nową strukturę władz i poddane zostały, ściślej niż dotychczas, nadzorowi organów państwowych. W czasach Królestwa Polskiego nie kwestionowano przywilejów miejskich, lecz respektowano je także w szerokim zakresie.

Ani w Księstwie Warszawskim, ani w Królestwie Polskim nie posługiwano się definicją miasta, zawierającą określenie jego sytuacji prawnej. Z całokształtu jednak przepisów oraz praktyki wynika, że miastem w sensie prawnym było osiedle, które nabyło status miasta w drodze prawnej (przywileje), zarządzane w sposób przepisany prawem, tzn. przez władze miejskie o określonym składzie (urząd municypalny, następnie ma-

---

[1] Por. J. Ptaśnik: *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 87 i n.

[2] A. Eisenbach: *Mobilność terytorialna ludności żydowskiej w Królestwie Polskim* [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, Praca zbiorowa pod red. W. Kuli, t. II, Warszawa 1966, s. 184. Autor ten cytuje tekst deklaracji z odpisu w AGAD, KRSW 6600, k. 361.

[3] *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1918. Wyjątki z *Zasad do urządzenia Komisji Rządzącej i innych władz jej podległych* z 26 I 1807: „§ 40 — miasta narodowe zostają przy swoich przywilejach"; „§ 43 — miasta dziedziczne zostają również przy swych przywilejach"; — ss. 502, 503. Również w tym duchu rezolucja na prośbę Sądu Głównego Warszawy względem przywilejów miasta z 27 I 1807 r. — *ibid.*, s. 506.

[4] Por. B. Leśnodorski: *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Hist.", t. III, s. 312 (sprawa miasteczka Rossosz).

gistrat z mianowanym burmistrzem lub prezydentem na czele) i posiadające minimum dochodów na utrzymanie tej administracji oraz własny budżet kontrolowany i zatwierdzany przez władze zwierzchnie. Tylko w Księstwie Warszawskim istniał rodzaj niepełnego samorządu, natomiast w Królestwie Polskim miejskie organy samorządowe wprowadzono tylko w niektórych miastach dopiero w wyniku tzw. reform Wielopolskiego: działalność ich była jednak krótkotrwała i mało efektywna.

Prawodawstwo z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w dobie przeduwłaszczeniowej nie znało również dokładnego pojęcia gminy miejskiej jako osoby prawnej [5]. Podobnie rzecz się miała z majątkiem gminnym. Przy rozpatrywaniu wiążących się z tym kwestii sięgano pomocniczo do „wyobrażeń z nauki powszechnej prawa" [6]. Gdy idzie o sprawę majątku miejskiego (zwanego majątkiem gminy lub kasy miejskiej), to był on pojmowany najczęściej według zasad uformowanych przez tradycję z czasów przedrozbiorowego samorządu miast. W latach intensywnych prac nad reformą stosunków miejskich po powstaniu styczniowym zaistniała konieczność uporządkowania pojęć w tym zakresie. Oficjalne wydanie Zbioru Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego zawierało następującą definicję własności gminy: „Własnością gminy, czyli jej majątkiem i funduszem jest to wszystko, co na ogólny użytek i wspólne cele całej gminy służy i co w żadnym razie na powiększenie dochodu pojedynczych jej członków obrócone być nie może. W zarządzie gospodarczym miast Królestwa kasy ekonomiczne miejskie reprezentują własność i fundusze *respective* gmin miejskich. Wyrażenie zatem: własność miasta. fundusze miejskie jedno znaczą co własność lub fundusz kasy ekonomicznej miejskiej" [7].

W pośmiertnym wydaniu *Kodeksu cywilnego* J. K. Wołowskiego gminy *(communes)* zdefiniowano jako „pewne okręgi, których mieszkańcy mają pewne wspólne interesa, wspólny zarząd i niektóre majątki do ogółu mieszkańców tego okręgu należące" [8].

---

[5] Por. W. Sobociński: *Z badań nad miastami prywatnymi w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Hist." t. VII, z. 2, 1955, s. 325.

[6] Cytat z pisma-instrukcji Prokuratorii Generalnej do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (dalej skrót: KRSW), z 17 V 1817 r. — Zbiór Przepisów Admin. Król. Polskiego, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. I, t. I, s. 199 (dalej skrót: ZPAKP).

[7] ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. I, t. I, s. 193 (na podst. zdania Kom. Rząd (Sprawiedl. z 27 V 1826 r. — *ibid.*, s. 209).

[8] J. K. Wołowski: *Kurs kodeksu cywilnego*, t. II, Warszawa 1868, s. 47. Podobne definicje, idące za wzorem francuskim, por. np. u F. Zielińskiego: *O instytucji municypalnej*, „Bibl. Warsz." r. 1844, t. III, s. 241 i n. i A. Okolskiego: *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1880. t. I, s. 313.

Mimo istnienia wielu niejasności co do sytuacji prawnej miast w Królestwie Polskim, jest rzeczą niewątpliwą, że miasta, a raczej gminy miejskie, posiadając własny majątek, dochody i budżet, uczestnicząc w sporach i procesach jako strony, dokonując różnych transakcji, a także posiadając władze lokalne o określonej przepisami strukturze, były osobami prawnymi, korporacjami.

W treści pojęcia miasta z czasów Królestwa Polskiego mieszały się elementy nowe — burżuazyjne, ze starymi — feudalnymi. Spośród pozostałości feudalnych, wiążących się z ogólnym charakterem miasta, wymienić należy w pierwszym rzędzie następujące:

1. Uznawanie mocy obowiązującej dawnych przywilejów miejskich, zwłaszcza lokacyjnego i przywiązywanie dużej wagi do faktu posiadania przez miasto przywilejów jako podstawowego warunku „miejskości".

2 Monopol miast na odbywanie targów, jarmarków i prowadzenie innych form działalności handlowej.

3. Elementy feudalne w ustroju i funkcjonowaniu rzemiosła miejskiego.

W życiu społeczno-gospodarczym miast Królestwa Polskiego przejawiały się jeszcze inne elementy feudalne, związane bezpośrednio lub pośrednio z wymienionymi wyżej, takie jak np. tendencje do traktowania całych miast jako przedmiotu własności właściciela zwierzchniego (w przypadku miast rządowych — jako przedmiotu własności skarbu Królestwa), instytucja obywatelstwa miejskiego, różnego rodzaju świadczenia ludności wypływające z dawnych tytułów własności miast, resztki monopoli z prawem propinacji na czele, ograniczenia prawne Żydów, „dominia cząstkowe" i inne, które ze względu na swoje specjalne znaczenie zasługiwałyby na osobne omówienie. Na razie zajmiemy się trzema wymienionymi rodzajami pozostałości feudalnych w miastach, koncentrując badania na miastach rządowych małopolskiej części Królestwa [9].

1. PRZYWILEJE MIEJSKIE

Władze Królestwa Polskiego dawały niejednokrotnie wyraz swego zainteresowania sprawą przywilejów miejskich. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej skrót KRSW), a na jej polecenie komisje wojewódzkie (później rządy gubernialne) i urzędnicy, w których gestii leżały sprawy miast (dozorcy miast, adiunkci-dozorcy, pomocnicy naczelników powiatów) [10], przeprowadzali akcje kompletowania i systematyzowania przy-

[9] Tereny te po r. 1815 to województwa: lubelskie, podlaskie, krakowskie i sandomierskie, po r. 1844 gubernie: lubelska i radomska. Znajdowało się tu 79 miast rządowych.

[10] Dozorcy miast działali do r. 1821, następnie ich funkcje przejęli adiunkci-

wilejów. Chodziło o sporządzenie ewidencji praw miast i mieszczan — zasad, na których opierały się od czasów lokacji wzajemne stosunki między gminą miejską i jej członkami z jednej strony a dziedzicami (w miastach prywatnych) czy też skarbem (królewskim, państwowym) lub jego przedstawicielami (starostami, dzierżawcami ekonomii) w miastach rządowych z drugiej. Dokumenty te były koniecznie potrzebne, np. w wypadkach sporów czy procesów lub też przy degradowaniu miasta do rzędu osiedla wiejskiego.

W czasach konstytucyjnych Królestwa sprawą mocy obowiązującej miejskich przywilejów (zwłaszcza lokacyjnych) nie zajęto się w żadnym akcie normatywnym, odnoszącym się do ogółu miast. Swe autorytatywne zdania na temat ważności przywilejów miejskich wyraziła natomiast Rada Stanu oraz namiestnik Zajączek w przedstawionym cesarzowi raporcie o położeniu kraju we wrześniu 1820 r. Czytamy tam: „Miasta Lublin, Krasnystaw, Kuźnica upraszały o potwierdzenie ich przywilejów. Ogólna na to służy im odpowiedź, iż gdy ustawą konstytucyjną w artykule 17 prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli, z tej głównej zasady wynika, że wszelkie przywileje, jeśli są z konstytucją zgodne, nie potrzebują zatwierdzenia, jeżeli zaś jej przeciwne, tym samym są nieważne i potwiedzonemi być nie mogą" [11]. W ślad za tym w piśmie z 27 lutego 1822 r., dotyczącym miasta prywatnego, Włodawy w woj. podlaskim, KRSW stwierdziła: „[..] iż gdy z załączonych aneksów okazuje się, że miasto Włodawa od trzech wieków używa już tytułu i praw miasta, wydawanie przeto nowego przywileju *locationis et erectionis* byłoby zbytecznem" [12]. Decyzja ta miała widocznie znaczenie precedensowe do końca omawianego okresu, gdyż w drukowanym w r. 1866 „z rozkazu Najwyższego" tomie Zbioru Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego stała się ona podstawą do następującego komentarza we wstępie do odpowiedniego tytułu: „Obecnie przywileje dawne erekcyjne i lokacyjne zachowały między stronami całkowitą moc prawną i obowiązującą, jak to uznała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 27 lutego 1822 r." [13]. Sprawa dotyczyła miasta prywatnego, ale rozstrzygnięcie KRSW stosowano poprzez analogię i do miast rządowych. Według innego fragmentu tegoż wstępu, stosunki między dziedzicami a mieszkańcami byłych miast królewskich (jeśli miasta te przeszły na własność prywatną) miały się opierać na pozostających

-dozorcy w obwodach, przemianowani w r. 1842 na pomocników naczelników powiatów — por. ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. I, t. I, s. 29 - 37.

[11] *Ogólny obraz położenia kraju* [...] *przedłożony przez Radę Stanu Najaśniejszemu Panu* [druk. z września 1820 r. z podpisem namiestnika Zajączka].

[12] ZPAKP, Wydz. Spraw. Wewn. i Duch., cz. I, t. I, s. 183.

[13] *Ibid.*, s. 173.

w mocy dawnych przywilejach królewskich [14]. Oczywiście w równej mierze na tych przywilejach miały się opierać stosunki między mieszkańcami a skarbem, jeśli miasto było rządowe. Znajdujemy na to wiele dowodów przy studiowaniu akt tyczących się procesów miast rządowych ze skarbem w XIX wieku.

Statut organiczny z r. 1832 lakonicznie potwierdził moc obowiązującą przywilejów miejskich w art. 1: „[...] wszystkie dotychczas istniejące po miastach i w gminach miejskich nadane im miejscowe prawa i ustawy pozostają na dawniejszych swoich zasadach i w dawnej mocy" [15].

Zainteresowanie władz rządowych Królestwa przywilejami miast (począwszy od lokacyjnych), jako dokumentami, których treść jest nadal aktualna, wyraża się przy każdej niemal ogólnopaństwowej akcji, zmierzającej do zewidencjonowania stanu miast, ich ludności, funduszów i zbadania perspektyw rozwojowych. Specjalną rubrykę poświęcono tym przywilejom w drukowanym schemacie opisów historyczno-statystycznych (*OHS*) z r. 1820 [16] oraz jedno z pytań — w ankiecie KRSW, rozesłanej do burmistrzów i prezydentów miast z r. 1860 (*OS*) [17]. Zajmowały się tą sprawą również ankiety rozpisane przez władze administracyjne średniej instancji (wojewódzkie) [18].

Jak już wspomniano — treść przywilejów z okresu dawnej Polski stanowiła nieraz podstawę do orzeczeń w sporach miast rządowych ze skarbem. Oto przykłady z terenów małopolskich Królestwa: w Ostrowie wyrok z r. 1830 odwoływał się do postanowień przywileju z r. 1528 [19], w Sandomierzu wyrok z r. 1830 — do zasad przywileju lokacyjnego z r. 1286 [20]. w Kurzelowie wyrok z r. 1830 — do przywileju lokacyjnego z r.

---

[14] *Ibid.*, s. 171.

[15] Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej skrót: DPKP), t. XIV, ss. 172 - 173.

[16] Odpowiednie pytanie ankiety: „Przez kogo i kiedy przywileje miasta, począwszy od pierwszego założenia aż do ostatnich czasów, udzielone zostały?. Którzy królowie takowe zatwierdzili i jakie nadania miasto otrzymało". Tekst nagłówków rubryk *Opisania historycznego oraz topograficzno-statystycznego* (dalej *skrót: OHS).* — por. *Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego w XIX w.*, oprac. R. Kaczmarek, Warszawa 1958, ss. 110 - 111. W raporcie dla cesarza z r. 1823 Rada Stanu donosiła o zakończeniu akcji kompletowania *OHS*. Podkreślono przy tym, iż „w zamiarze zabezpieczenia miast od podobnych strat (przywłaszczeń majątku i funduszów miejskich) na przyszłość, zebrano ich przy wileje i od zatraty zabezpieczono" — por. *Ogólny obraz położenia kraju* [...] *przedłożony przez Radę Stanu Najjaśniejszemu Panu* [druk.], za lata 1820 - 1823, s. 33.

[17] *Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego w XIX w.*, s. 222.

[18] Por. ankieta Komisji Woj. Kaliskiego z r. 1817 — *ibid.*, s. 1.

[19] AGAD, KRSW 3869.

[20] Akta Zarządu Dóbr Państwowych [dalej skrót: ZDP] w Oddziale Terenowym [dalej skrót: OT] w Radomiu, KWS 1922.

1285 [21]. Również Rada Administracyjna oparła swe postanowienie z r. 1841 w sprawie Parczewa na analizie przywilejów miejskich, przeprowadzonej przez dyrektora głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości [22]. W trakcie wielu niedokończonych sporów ze skarbem, instytutami duchownymi i osobami prywatnymi miasta (w ich imieniu rzecznicy interesów skarbu, komisje rządowe, Prokuratoria) sięgały bardzo często do postanowień dawnych przywilejów. Mamy tego dowody w aktach około 30 spośród 79 omawianych miast. W oparciu o dawne przywileje rozstrzygano nieraz takie sprawy, jak wymiar świadczeń na rzecz skarbu, sytuacja prawna Żydów i inne.

Przy powoływaniu się na treść przywilejów wyłaniała się niejednokrotnie kwestia, jakie są warunki ich ważności oraz w jakim stopniu i zakresie ich postanowienia są nadal aktualne. Skrajny pogląd na temat ważności przywilejów miejskich wyrażono w obronie skarbu w związku ze skargą miasta Radoszyc (r. 1835), a mianowicie, że „każdy przywilej [...] o tyle prawomocność swą zachował, o ile ogólnemi prawami w kraju nie został zniesiony, czyli anihilowany i o ile przy każdej zmianie panującego przez najwyższą władzę szczegółowo był potwierdzany, czyli odnawiany" [23]. Bardziej umiarkowany i — wydaje się — miarodajny sąd wydał w tej sprawie dyrektor Komisji Skarbu, pisząc w kilka lat później (r. 1839). że „przywileje miejskie wpisane w księgę metryki nie potrzebowały zatwierdzenia" [24]. W praktyce nie kwestionowano ważności przywilejów, jeżeli nie zachodziła wątpliwość co do ich autentyczności i jeżeli, rzecz prosta, postanowienia ich nie zostały zmienione późniejszymi przywilejami. Dotyczy to aktów woli królewskiej, gdyż np. w odniesieniu do przywilejów biskupich Prokuratoria Królestwa skłonna była traktować je jako „jednostronne postanowienia", niezdolne podważyć „zasad ogólnych prawa magdeburskiego" [25]. Jeśli chodzi, nawiasem mówiąc, o prawa służące byłym miastom prywatnym — czynniki oficjalne uważały, że mogą one wypływać jedynie z nadań dziedziców formalnie oblatowanych w księgach sądowych z czasów dawnej Polski. Z tego powodu np. Zwierzchność Hipoteczna oddaliła wniosek Końskowoli [26]. Dopiero Senat Rządzący w swym orzeczeniu z r. 1853 złagodził te wymogi, argumentując (niezupełnie zgodnie ze stanem faktycznym w dawnej Polsce), „że prawa dawne polskie, lubo nadawały dziedzicom miast prywatnych nieograniczoną władzę nad szczegółowymi mieszkańcami jako ich pod-

[21] OT Radom, KWK 524.
[22] WAPL, akta Kom. Woj. Podl. 40.
[23] ZDP KWS 893, k. 29v-30.
[24] WAPL, akta Kom. Woj. Podl. 40.
[25] KRSW 3886, referat Prokuratorii w sprawie Pawłowa.
[26] KRSW 3565.

danymi, to wszelako nie udzieliły im możności odwołania lub zmieniania przywilejów raz miastom nadanych, i owszem, one niewzruszalnemi mieć chciały "[27].

Władze rządowe Królestwa, zwłaszcza skarbowe, przestrzegały zasady literalnej wykładni treści przywilejów, zwalczając wszelkie próby miast, zmierzające do szerszego potraktowania ich postanowień (roszczeń „ponad przywilej"). Dała temu wyraz Komisja Skarbu w odpowiedzi na skargę windykacyjną miasta Urzędowa, dotyczącą gruntów byłego wójtostwa, pisząc: „Wszelkie przywileje *strictissime* tłumaczone być winny, inaczej bowiem postępując na podstawie pokładanego przywileju mogło było miasto Urzędów podciągnąć pod zakres onego całą ekonomię Urzędów i przyłączenia jej do miasta Urzędowa żądać" [28]. Literalną wykładnię stosowano zresztą również do wymiaru opłat ustalonych w dawnych lustracjach, mimo pewnych inicjatyw zmierzających ku przeliczeniu ich wartości.

Poszukiwania przywilejów koniecznych do rozstrzygnięcia spornych lub niejasnych spraw, przeprowadzane w Głównym Archiwum Królestwa lub w archiwach komisji wojewódzkich (rządów gubernialnych), czy też komisji rządowych, były niejednokrotnie bardzo żmudne i czasochłonne. Bardzo trudno uzyskiwano potrzebne dokumenty, zwłaszcza oryginały przywilejów, od mieszkańców zainteresowanych w sprawie miast. Zabiegi w tym kierunku wymagały nieraz wielu wysiłków i znacznego upływu czasu. Władze administracyjne, zniecierpliwione opieszałością niektórych miast w przedstawianiu posiadanych przywilejów, uciekały się do radykalniejszych metod [29].

---

[27] P. Kapuściński: *Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842-1867)*, Warszawa 1869, s. 318.

[28] ZDP, RGL „A" 290.

[29] Oto kilka przykładów: Komisja Woj. Lubelskiego wkrótce po powstaniu listopadowym i konfiskacie dóbr końskowolskich nosiła się z zamiarem zmuszenia mieszkańców Końskowoli w drodze egzekucji do wydania oryginałów przywilejów (KRSW 3566 — r. 1833). W r. 1846 Rząd Gub. Radomski wydał polecenie naczelnikowi pow. stopnickiego, by wyznaczył mieszkańcom Stopnicy dwudziestodniowy termin na złożenie przywilejów, zaś po jego bezskutecznym upływie — „użył środków egzekucyjnych i te aż do osiągnięcia skutku rzeczy popierał". Decyzja ta wzbudziła pewne obawy w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (dalej skrót: KRPiS), czego dowodem jest następująca adnotacja urzędowa: „Trzeba ich objaśnić o celu ściągania przywilejów, aby tego mieszczanie źle nie rozumieli — jak z miasta Ostrowa w podlaskiem" (ZDP KRPiS I 762). Na zarządzoną w r. 1848 egzekucję celem ściągnięcia oryginalnych przywilejów od mieszczan Wierzbicy — KRPiS zwróciła uwagę Rządowi Gub. Radomskiemu, iż należałoby raczej skłonić mieszkańców miasta innymi środkami, a przede wszystkim uświadomić ich, że czyni się to dla ich dobra, polepszenia bytu i „podniesienia kredytu". Gdyby mieszczanie nie chcieli mimo to złożyć oryginałów, należy sporządzić kopie (ZDP KRPiS I 897).

2. MONOPOL HANDLU

Mówiąc o monopolu handlu, przysługującym miastom Królestwa Polskiego, należy rozróżnić: 1) jarmarki i targi oraz 2) placówki handlowe w rodzaju sklepów, jatek itp.

Ad 1. Prawodawstwo Królestwa Polskiego uznawało generalną zasadę, że jarmarki i targi odbywać się mają wyłącznie w miastach i to zgodnie z postanowieniami przywilejów (liczba i daty odbywanych jarmarków) [30]. Do wyjątków należały wsie, którym zezwolono na urządzanie targów. Na terenie objętym badaniami spotkano jeden taki wyjątek — wieś targową Puławy. W Puławach odbywały się targi, konkurujące skutecznie z jarmarkami w pobliskiej Końskowoli, co zresztą powodowało rozgoryczenie mieszkańców tego miasteczka i skłaniało ich do składania próśb o likwidację tego uprzywilejowania handlowego Puław [31]. Puławy uzyskały swe prerogatywy handlowe jeszcze przed utworzeniem Królestwa Polskiego [32]. W czasach Królestwa zezwolenia na odbywanie w osadach nie będących miastami targów na podstawowe artykuły konsumpcyjne (wiktuały) są niezmiernie rzadkie. W Dzienniku Praw opublikowano zaledwie dwie takie decyzje Rady Administracyjnej — pierwsza zezwalała na zaprowadzenie targu wiktuałów, zboża, siana itp. w kolonii Reden przy rządowych zakładach górniczych w r. 1841, z uzupełnieniem w r. 1845 [33]; druga — na zaprowadzenie podobnego targu w Ciechocinku — dla wygody robotników zakładów solnych oraz kuracjuszy (r. 1843) [34]. W tekście postanowienia z r. 1841 (kolonia Reden) znajdujemy potwierdzenie, że ruch handlowy w ośrodku górniczym skupiał się wyłącznie w miastach (Będzin, najbliżej położone miasto, do którego dojazd jest jednak dokuczliwy) [35].

Przy podejmowaniu decyzji o zamianie miasta na wieś podkreślano, że ustać mają z chwilą tej zamiany wszystkie jarmarki (przykłady — Boża Wola w Lubelskiem — 1821 [36], miasteczko Dobre — w gub. warszaw-

W wypadku Stopnicy i Wierzbicy ujawnia się wyraźnie lęk władz rządowych przed powtórzeniem się „buntu" ostrowskiego, który powstał na tle nieporozumień w związku z zabraniem miejskich przywilejów.

[30] Dopiero przepisy z r. 1848 o produkcji i sprzedaży napojów alkoholowych ograniczały maksymalną liczbę jarmarków w miastach do 6 rocznie; DPKP t. 40. ss. 413 - 417.

[31] Por. np. treść raportu dozorcy miast, Brandyssa, z 29 IV 1819 r. KRSW 3196.

[32] Według dekretu króla saskiego z r. 1811 — por. *ibid.*, reskrypt KRSW z 14 VII 1819 r.

[33] DPKP t. 28 s. 427 - 429 i t. 37, s. 251 - 255.

[34] DPKP t. 32, s. 287/291.

[35] DPKP t. 28, s. 427.

[36] ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch. cz. I, t. I, s. 149 — postanowienia Komisji Rządowej Przych. i Skarbu z 21 XII 1821 r.

skiej — r. 1852 [37] i inne). Podobnie przy erygowaniu nowych miast w czasach Królestwa Polskiego zawsze określano liczbę i terminy nowo zaprowadzonych jarmarków.

W Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, drukowanym jako wydawnictwo oficjalne („z rozkazu Najwyższego"), we wstępie do tytułu VI znajdujemy sformułowanie wskazujące na fakt, że zamiana miasta na wieś pociąga za sobą utratę praw do odbywania tam jarmarków i targów [38]. Ponieważ w Zbiorze drukowano jedynie przepisy i uwagi odredakcyjne, dotyczące zasad aktualnie obowiązujących — widać stąd, że kwestia monopolu miast na odbywanie targów i jarmarków była w świetle przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim do końca omawianego okresu faktem bezspornym.

Ad 2. Sprawa monopolu miast na prowadzenie handlu w stałych punktach sprzedaży — sklepach, jatkach itp. — jest nieco bardziej skomplikowana i częściowo można ją uważać za dyskusyjną. Przepisy o podatku patentowym, obowiązujące w Księstwie Warszawskim od 1 czerwca 1809 r., były zredagowane w duchu wolności handlu i profesji, mówiły o obowiązku wykupienia patentu przez wszystkich chcących prowadzić „czy to po miastach, czy po wsiach kunszta, handel, profesje lub rzemiosła" [39].

W Królestwie Polskim przepisy te nie zostały ani formalnie uchylone, ani też potwierdzone lub znowelizowane. Z korespondencji urzędowej, pochodzącej z lat sześćdziesiątych wynika, iż dziedzice dóbr ziemskich, do których należała propinacja trunków, zaprowadzili w niektórych karczmach i austeriach we wsiach sprzedaż takich produktów, jak chleb, bułki, owies, słoma, siano i sieczka, traktując te przedmioty jako tzw. „suchą arendę". Komisja Rządowa Sprawiedliwości (dalej skrót KRS) orzekła w swej opinii z r. 1862, iż tzw. „sucha arenda" nie da się pogodzić z obowiązującymi przepisami i opiera się li tylko na zwyczaju [40]. W ślad za tą opinią również Rada Administracyjna w r. 1865 orzekła, że „obowiązujące w kraju przepisy nie zapewniają bynajmniej właścicielom ziemskim wyłącznego prawa handlu na swoich gruntach" [41].

Rzecz jasna, o skoncentrowaniu handlu w miastach oraz braku sklepów i jatek we wsiach decydowały w dużej mierze czynniki ekonomiczne — nierentowność takich przedsięwzięć w małych i nieruchliwych

---

[37] *Ibid.*, s. 165 — postanow. Rady Administr. z 13/25 V 1852 r. Podobnie było w sprawie Pratulina (KRSW 199, k. 96), Sterdynia (KRSW 201) — decyzja władz pozostała w rękopisie (AGAD).

[38] ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch. cz. I, t. I. s. 139 (tom drukowany w r. 1866).

[39] Dziennik Praw Ks. Warsz., t. 1, s. 248.

[40] ZPAKP, Wydz. Skarbu, t. XVIII, s. 581.

[41] *Ibid.*, s. 585.

ośrodkach wiejskich; ponadto ingerowały również ówczesne władze Królestwa, którym zależało na utrzymaniu monopolu i na ten rodzaj handlu w miastach. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu we wspomnianym już rozporządzeniu z r. 1821 o skutkach zamiany na wieś miasteczka Boża Wola w obwodzie zamojskim oświadczyła wyraźnie, że według obowiązujących przepisów „w osadach wiejskich żadne etrepryzy, handle i procedera, miastom wyłącznie służące, miejsca mieć nie mogą" — a zatem po skasowaniu urządzeń miejskich mają być zniesione nie tylko jarmarki i targi, ale „nawet utrzymywanie choć najmniejszych kramików" ma być tam zabronione [42]. Zasadę tę wyeksponowano w zbiorze przepisów z r. 1866 jako nadal obowiązującą przy zamianie miasta na wieś [43]. W swym postanowieniu z r. 1849 Rada Administracyjna stwierdziła, że masowa zamiana większej liczby miast na wsie doprowadziłaby do tego, że „ludność z przemysłu i handlu po miasteczkach żyjąca, utracając, z chwilą zamiany ich na wsie, środki do zarobkowań, do których od dawna się przyzwyczaiła, musiałaby, ze znacznym własnego mienia uszczerbkiem, gdzie indziej szukać przytułku" [44]. A więc, jak wynika niedwuznacznie z tego sformułowania, działalność handlowa we wsiach nie była prawnie dozwolona.

Należy jednak wspomnieć o pewnych częściowych złagodzeniach systemu zakazowego w dziedzinie handlu na wsi, jakie miały miejsce, począwszy od r. 1850. W tym właśnie roku, w związku z powtórnym zniesieniem granicy celnej między Królestwem a Cesarstwem i obniżeniem cen soli w Królestwie, zezwolono każdemu pełnoletniemu i nie pozbawionemu na mocy wyroku sądowego prawa prowadzenia handlu, na uzyskiwanie konsensów na handel solą we wszystkich miastach, wsiach i osadach w „szynkach cząstkowych" [45]. W tymże samym roku zezwolono na podobnych warunkach na sprzedaż we wsiach mięsa w jatkach [46], przy czym dość wysoką opłatę konsensową obniżono w r. 1861, łagodząc równocześnie przepisy o uzyskiwaniu zezwoleń na tego rodzaju handel [47].

Wraz z wprowadzeniem w Królestwie nowej organizacji handlu (ustawy gildyjnej z r. 1851 [48] zezwolono za opłatą i konsensem na handel we wsiach płodami surowymi i wyrobami „wiejskiego przemysłu", bez

---

[42] ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. I, t. I, s. 149.

[43] *Ibid.*, s. 139.

[44] *Ibid.*, s. 157 (postanowienia Rady Adm. z 24 VII 1849 r.).

[45] DPKP, t. 43, s. 305 - 307 (postanowienia Rady Adm. z 8/20 XII 1850 r.).

[46] O tym postanowieniu Rady Adm. (z 20 VI/2 1850 r.) wspomina się w kolejnym postanowieniu tejże Rady — 3/15 XI 1861 r. — DPKP, t. 59, ss. 249 - 251.

[47] [illegible]

[48] DPKP, t. 64, s. 191 i n.

prawa zakładania stałych sklepów [49]. W czasie odpustów i świąt oraz w czasie innych „liczniejszych zgromadzeń ludu" od r. 1853 zezwalano każdemu na okolicznościowy handel towarami pochodzenia krajowego i rosyjskiego (drobna kramarszczyzna), bez żadnych patentów i konsensów (pismo KRPiS z r. 1853) [50]. Handel innymi towarami po wsiach niż płody surowe i wyroby wiejskiego przemysłu oraz sprzedaż w czasie odpustów i innych zgromadzeń towarów zagranicznych były karalne.

Sprawy dotyczące możności i ograniczeń handlu we wsiach wyjaśniły się w znacznym stopniu w latach sześćdziesiątych w związku z kazusem niejakiego Zygmunta Lassera z kolonii rządowej Maszewo w gub. płockiej. Uzyskał on od naczelnika powiatu zezwolenie na handel w swojej wsi towarami pierwszej potrzeby, jak pieczywo, mydło, świece, ocet itp. Rząd Gub. Płocki uchylił tę decyzję, a z kolei KRPiS zatwierdziła odmowną decyzję Rządu Gub., uchylając ją jedynie w punkcie dotyczącym handlu solą, gdyż tylko tym produktem można handlować we wsi (Lasser nie prosił o zezwolenie na handel mięsem). Lasser odwołał się do Rady Administracyjnej [51]. Wówczas to — od r. 1860 — zaczęto wymianę korespondencji między resortami (KRPiS i KRS) na temat możności handlu we wsiach. KRPiS z inicjatywy KRS wystąpiła wreszcie do Rady Administr. w r. 1865 z wnioskiem, by udzielać „każdemu mieszkańcowi wiejskiemu, bez względu, czy jest lub nie jest właścicielem gruntów", pozwolenia na sprzedaż w sklepach otwartych nie tylko soli i mięsa, ale i innych produktów oraz wyrobów pierwszej potrzeby: artykułów spożywczych, żelaza, narzędzi gospodarskich, prostych naczyń itp.. Uważano, że nie jest to sprzeczne z ustawą o gildiach, a przyniesie mieszkańcom wsi dużą korzyść, gdyż „oduczy włościan szkodliwego nałogu udawania się na jarmarki i tracenia przez to czasu, który by na inny pożyteczny cel użyć mogli" [52].

Rada Administracyjna w swej decyzji z kwietnia 1865 r. podzieliła zdanie Komisji Przychodów i Skarbu i poleciła upoważnić rządy gub. do wydawania takich zezwoleń, tym bardziej że — jak podkreśliła wyraźnie — „przygotowywany jest obecnie projekt nowej ustawy o handlu, obejmować mający pozwolenie przedaży po wsiach wszelkich przedmiotów pierwszych w bycie wiejskim potrzeb" [53]. Był to przepis przejściowy przed

---

[49] Por. pismo KRPiS do wszystkich rządów gubernialnych z 16/28 VI 1854 r. — ZPAKP, Wydz. Skarbu, t. XVIII, s. 547.

[50] *Ibid.*, s. 541 — pismo KRPiS do wszystkich rządów gubernialnych z 10/22 IX 1853 r.

[51] Por. wypis z postanowienia Rady Adm. z 16/28 IV 1865 r. referujący tę sprawę — *ibid.*, s. 581 i n.

[52] *Ibid.*, s. 585.

[53] *Loc. cit.*

pełną likwidacją handlowego monopolu miast, która nastąpiła w r. 1868 wraz z wprowadzeniem w Królestwie nowego prawa o handlu (tj. rozciągnięciem na Królestwo rosyjskiej ustawy z r. 1865) [54].

3. ELEMENTY FEUDALNE W USTROJU I FUNKCJONOWANIU RZEMIOSŁA WIEJSKIEGO

Feudalna organizacja profesjonalna rzemiosła w postaci systemu cechowego przetrwała wprowadzenie na ziemiach polskich Kodeksu Napoleona i idący w ślad za nim liberalizm gospodarczy, przystosowując się częściowo do zmienionej rzeczywistości prawnej.

W Księstwie Warszawskim przepisy o podatku patentowym zezwalały na prowadzenie wszelkiej wytwórczości przemysłowej każdemu, kto wykupił patent [55]. Cechów nie zniesiono, ale odjęto im wypływające z dawnych przywilejów prawo monopolizacji produkcji oraz usług w określonych branżach i okręgach, zresztą nawet przedtem często tylko iluzoryczne wobec nacisku konkurencji pozacechowej (partacze i ich możni protektorzy). Starano się również osłabić skarb cechowy, wprowadzając zakaz pobierania różnego rodzaju opłat na rzecz cechów [56]. System cechowy znajdował obrońców wśród publicystów epoki Księstwa Warszawskiego, którzy widzieli dla cechów miejsce w warunkach obowiązywania przepisów patentowych [57].

Tuż po upadku Księstwa kreślono nawet projekty zmonopolizowania — wzorem handlu — wytwórczości rzemieślniczej w miastach (zachowując ustrój cechowy), pozostawiając na wsi jedynie rzemieślników niektórych profesji, jak bednarze, kołodzieje, młynarze i szewcy [58].

W Królestwie Polskim dokonano reorganizacji rzemiosła. Sylwestrowe postanowienie namiestnika z r. 1816 przyjmowało za punkt wyjścia zasadę wolności przemysłowej w połączeniu z systemem koncesyjno-protekcyjnym. Organizacje profesjonalne rzemiosła otrzymały nazwę zgromadzeń rzemieślniczych; w treści postanowienia grudniowego i w późniejszych przepisach uzupełniających odżegnano się od nazwy „cech". Nie przeszkadzało to jednak poszczególnym zgromadzeniom, a także

---

[54] DPKP, t. 68, s. 227. Zezwolono wówczas uwłaszczonym włościanom na zakładanie i prowadzenie sklepów z przedmiotami drobnego handlu, w których zatrudniać mogli jedynie członków swych rodzin.

[55] W. S o b o c i ń s k i: *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 84.

[56] *Loc. cit.*

[57] S. W ę g r z e c k i: *Rozprawa o profesjach i profesjonistach*, Warszawa 1810 s. 12 i n.

[58] F. N a k w a s k i: *Rozprawa o miastach czyli myśli względem sposobu urządzenia onych*, „Pamiętnik Warsz.", 1815, t. III, s. 160.

urzędom municypalnym (magistratom) i innym władzom używać na codzień tradycyjnej nazwy, nawet postanowienie namiestnika określano powszechnie mianem „ustawy cechowej" [59].

Zarówno w zakresie struktury organizacyjnej zgromadzeń, jak i w zakresie zadań organizacji profesjonalnej, praw oraz obowiązków jej członków i adeptów, zachowało się wiele rysów dawnych. Urząd Starszych zgromadzenia był jakby dalszym ogniwem ewolucji dawnych władz cechowych, udział komisarza municypalnego w jego składzie był w wielu prowincjonalnych miastach fikcją. W księgach protokółów posiedzeń różnych cechów zapisy elekcji, formuły zapisywania uczniów do zawodu, wyzwolin („posunięcia") na czeladnika czy przyjęcia na majstra, pozostały te same, co w XVIII wieku, z zaznaczeniem, że czynności te, zwłaszcza elekcja Urzędu Starszych, odbywają się w oparciu o postanowienie z r. 1816 [60].

Cały system przygotowania do zawodu rzemieślniczego opierał się na tradycyjnych wzorach cechowych (termin uczniowski, wyzwoliny, lata wprawy, wędrówka czeladnika, wykonywanie „sztuki" mistrzowskiej, przyjęcie na majstra) [61]. W okresie przyuczania do zawodu majster roztaczał nad uczniami i czeladnikami zwierzchnictwo i opiekę, graniczącą z artybutami władzy patrymonialnej. Miał czuwać nad ich sprawowaniem, postawą moralną i religijnością [62], mógł zatrudniać ucznia w swym gospodarstwie domowym i wymierzać mu za przewinienia „mierną i ojcowską karę" [63]. W praktyce do władz miejskich i gubernialnych, a nawet centralnych docierały skargi terminatorów w związku ze złym traktowaniem ich przez majstrów, skarżono się na bicie, głodzenie, używanie do najniższych posług, zaniedbywanie przyuczania do zawodu [64]. Jak rejestruje współczesna literatura piękna i pamiętnikarska, przedziały kastowe między uczniami i czeladnikami a „panami na swoim", majstrami,

---

[59] Por. E. Boss: *Sprawa robotnicza w Królestwie Polskim w okresie paskiewiczowskim 1831 - 1855*, Warszawa 1931, s. 20; także J. Rutkowski: *Historia gospodarcza Polski*, t. II, Poznań 1950, s. 86 (używa on wyłącznie nazwy „cechy").

[60] Przykłady z ksiąg cechowych: WAPL, akta cechu miechowników w Lublinie nr 9, akta cechu siodlarzy i rymarzy w Lublinie nr 5, akta cechu krawieckiego w Lublinie nr 1, *passim*.

[61] DPKP, t. 4, s. 116 i innc.

[62] Por. rozporządzenia KRSW z 24 I/5 II i 13/25 IV 1853 r. ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. II, t. I, s. 285 i n., 217 i n.

[63] Postanowienie z 21 XII 1816 r., § 25. Por. Boss: *op. cit.*, s. 18. Dodatkową cechą nowych przepisów było natomiast nałożenie na majstrów obowiązku wysyłania uczniów do szkół elementarnych lub rzemieślniczo-niedzielnych.

[64] A. Kierek: *Przemiany gospodarcze w Lublinie w latach 1795 - 1864* [w:] *Dzieje Lublina*, praca zbiorowa pod red. J. Mazurkiewicza, t. I, Lublin 1965, s. 228. R. Kołodziejczyk: *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim (1815 - 1850)*, Warszawa 1957, ss. 160 - 161.

były znaczne, co przejawiało się m. in. w stosowanym nagminnie w domu majstra systemie „dwóch stołów”, a szczytem kariery i równocześnie czasem jedyną szansą awansu wewnątrzgrupowego był dla czeladnika ożenek z majstrówną lub wdową po majstrze [65]. Obrazki jakby żywcem wyjęte z życia cechowego XVII czy XVIII wieku.

Należy także podkreślić, że wyłącznie zgromadzeniom rzemieślniczym zapewniono prawo wyzwalania uczniów na czeladników i nadawania tytułu mistrza, rzemieślnicy konsensowi nie posiadali takich uprawnień. W myśl zarządzeń KRSW z r. 1845 rzemieślnicy nie należący do zgromadzeń mieli obowiązek wywiesić przed swym domem „znak konsensu” celem ostrzeżenia kandydatów do zawodu, iż lata pracy u nich nie będą się liczyły „do nauki i wprawy” [66]. Przed oddwaniem młodzieży do majstrów nie zrzeszonych miały obowiązek ostrzegać rządy gubernialne, a także magistrat Warszawy [67].

W niektórych zgromadzeniach, nawet w większych miastach, a tym bardziej po małych miasteczkach, nie zadawano sobie nieraz trudu zapoznania się z treścią postanowienia z r. 1816 i wcielenia w życie jego przepisów. Dopiero sygnały z zewnątrz, upomnienia władz administracji ogólnej, wpływały na wprowadzenie koniecznych zmian do wewnętrznego życia cechu. Na przykład cech (kontubernium) cyrulików lubelskich na sesji w r. 1835 obradował „nad przywróceniem zaniedbywanych dotąd przepisów postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego w roku 1816 wskazanych” [68].

Przykłady zaczerpnięte z uchwał cechowych omawianego okresu świadczą o tym, że niektóre zgromadzenia nie dostrzegały rozbieżności między zasadami sformułowanymi w swych dawnych przywilejach a nową „ustawą cechową”. Po pożarze miasta Iłży w wyniku bitwy z r. 1831 członkowie „cechu wielkiego pospolitego” postanowili uchwałą „odnowić” zgorzały przywilej, deklarując raz na zawsze poddać się dawnym zwyczajom i utrzymywać je w mocy. Odnowiony przywilej zobowiązywał nowo kreowanego mistrza do „wypłacenia się braciom”, a następnie do pozostawania w „młodzeństwie” przez rok i sześć niedziel, po czym majster miał urządzić „konsolację” dla braci cechowych i dopiero wtedy

---

[65] Por. R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych* [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. II, s. 373.

[66] ZPAKP, Wydz. Spraw Wewn. i Duch., cz. II, t. I, ss. 229 - 233, reskrypt z 21 II/5 III 1845 r.

[67] *Ibid.*, ss. 257 - 259 — pismo z 23 III/4 IV 1846 r.

[68] WAPL, akta cechu (kontubernium) cyrulików w Lublinie nr 13, k. 7. Polecono przy tym Urzędowi Starszych sporządzenie listy cyrulików, Żydów i ich uczniów oraz czeladzi, w celu objęcia ich także przepisami tego postanowienia.

przyjmowano go „za stołowego", powołując się przy tym na prawo z r. 1816 [69].

O konserwatyzmie w obyczajach cechowych XIX wieku oraz swoistej koegzystencji feudalnych przeżytków z formalnie obowiązującymi przepisami, świadczyć może relacja z życia cechu stolarskiego w Lublinie pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku. Posiedzenia cechu w gospodach stolarskich („auflegi") odbywały się ze starodawnym ceremoniałem (sąd nad braćmi, którzy popełnili wykroczenia, picie „wilkom" przez wyzwolonych i przybyłych do miasta czeladników itp.) [70]. Analogiczne zwyczaje cechu stolarskiego warszawskiego przedstawił obrazowo i ze skrupulatnością dokumentalisty J. Korzeniowski [71].

Nowe przepisy zapewniały dostęp do zgromadzeń rzemieślniczych przedstawicielom wszystkich bez różnicy wyznań, jednak w praktyce często ujawniała się niechęć do przyjmowania rzemieślników żydowskich, co łączyło się z tendencjami separatystycznymi Żydów, zmierzającymi do zgrupowania ich w osobnych zgromadzeniach [72].

W omawianym okresie rzemiosło cechowe, grupujące niższe i średnie warstwy społeczności miejskiej, przeradzało się z „feudalnego plebsu w jedną z zasadniczych części drobnomieszczaństwa" [73], tworząc aktywną siłę społeczną. Na froncie walki klasowej zajmowało ono pozycje raczej antykapitalistyczne niż antyfeudalne [74], z wyjątkiem nowobogackich majstrów, przechodzących w szeregi kapitalistów-fabrykantów. Reperkusją tego są wspomniane przeżytki i konserwatyzm, z oporami naginający się do nowych wymogów życia prawno-społecznego.

РЕЗЮМЕ

В Царстве Польском, созданном в 1815 г. после Венского конгресса, действовал Кодекс Наполеона и другие правовые нормы, основанные на образцах буржуазного законодательства. Однако черты

[69] J. Wiśniewski: *Dekanat iłżecki*, Radom 1909 - 1911, ss. 91 - 93, wypis z *Księgi protokolarnej cechu wielkiego pospolitego miasta rządowego Iłży*, protokół z 15 II 1832 r.

[70] W. K. Zieliński: *Cech stolarzy w Lublinie, jego przywileje i zwyczaje* [w:] Kalendarz Lubelski na r. [illegible], ss. [illegible]. Autor stwierdza, że „cech stolarzy lubelskich wierny tradycji przodków swoich, wszystkie prawa skreślone przywilejem dotąd wykonuje", cytuje ponadto fragmenty *Książeczki obowiązków towarzyskich kunsztu stolarskiego*, wydanej w Lublinie w latach trzydziestych XIX w.

[71] J. Korzeniowski: *Krewni*, t. III i IV, *passim*.

[72] Por. Boss; *op. cit.*, ss. 130 - 131.

[73] W. Kula: *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1955, s. 117.

[74] *Loc. cit.*

феодализма были присущи еще многим отношениям и понятиям. Прежде всего это относится к понятию и юридическому характеру города. В статье рассматриваются следующие три вида феодальных пережитков, которые были характеры городам Царства Польского:

1. Признание важными давних городских привилегий, особенно актов об учреждении городов.

На основе привилегий определяются экономические отношения в городе, размеры налогов, платимых жителями казне, на их же основе разбирались в административном порядке спорные вопросы.

2. Монополия городов на проведение ярмарок, а также на владение магазинами, мясными лавками и другими постоянными торговыми пунктами.

Торговля в деревне была запрещена. Некоторые смягчения (торговля товарами первой необходимости), не сыгравшие, однако, большой роли, появились только после 1815 г. Только благодаря Царскому указу от 1868 г. эти ограничения были частично отменены.

3. Элементы феодализма в системе и функционировании ремесленничества. Новые принципы организации ремесленничества, по которым в 1816 г. была введена новая протекционно-концессионная система, ликвидировавшая, правда, черты средневековой корпорации в ремесленничестве, но на деле не означавшая отмены всех феодальных пережитков в его организации и деятельности. Только городским ремесленным союзам было можно готовить учеников и подмастерьев, в системе обучения же остались элементы патримониальной власти мастера над учеником. Разрешалось даже применение телесных наказаний учеников мастером.

Ремесленные организации очень неохотно принимали в свои ряды лиц нехристианского происхождения (евреев). В городских ремесленных союзах применялся старинный церемониал. Ремесленничество как оплот консерватизма занимало на фронте классовой борьбы более антикапиталистические позиции, чем антифеодальные.

ZUSAMMENFASSUNG

In Kongresspolen, das auf dem Wiener Kongress 1815 geschaffen wurde, galt das Code civil und andere, der bourgeoisen Gesetzgebung nachgeahmten Gesetze. Dabei trugen noch viele Verhältnisse und Begriffe deutliche feudale Prägung. Das trifft auch auf den rechtlichen Charakter der Städte zu.

In der Abhandlung werden folgende drei Überbleibsel der feudalen

Verhältnisse besprochen, die in den Städten Kongresspolens fortbestanden:

1. Anerkennung der Gültigkeit alter städtischer Privilegien, besonders des Grüdungsproviles. Auf Grund der Privilegien wurden ökonomische Verhältnisse in der Stadt und die fiskale Belastung ihrer Einwohner geregelt, Streitigkeiten entschieden u.s.w.

2. Das Monopol der Städte auf Messen und Jahrmärkte, sogar auf das Unterhalten von Läden, Fleischereien und anderer festen Handelsunternehmungen. Das Führen von Handelsunternehmungen auf dem Lande war nicht gestattet. Eine gewisse Milderung diesbezüglicher Verbote ausserhalb der Städte (Dorfhandel mit den Mitteln des allgemeinen Bedarfs) erfolgte erst nach 1850 und spielte keine grössere Rolle. Erst die kaiserliche Verordnung von 1868 führte auf diesem Gebiet einen grösseren Liberalismus ein.

3. Feudale Elemente in der Organisation und der Tätigkeit des Handwerks. Zwar wurden durch die Regelung der Organisation des Handwerks von 1816 die Zünfte aufgehoben und ein Konzessionierungs- und Protektionssystem eingeführt, es bedeutete aber keineswegs eine totale Aufhebung aller feudalen Überbleibset in der Organisation und der Tätigkeit des Handwerks. Nur Handwerkervereine waren befugt Schulung von Lehrlingen und Gesellen zu führen. In diesem Schulungssystem wurden Elemente der patrimonialen Gewalt des Meisters über den Lehrling beibehalten. Der Meister hatte dem Lehrling gegenüber das Recht sogar die Prügelstrafe anzuwenden.

Handwerkervereine widersetzten sich der Aufnahme in ihre Reihen von Personen die keine Christen waren (Juden). Auf den Versammlungen der Vereine wurde an alten Bräuchen festgehalten.

Das Handwerk als ein Bollwerk des Konservatismus nahm im Klassenkampf eine mehr antikapitalistische als antifeudale Stellung ein.